

# ECHO DĄBROWICY

Gazeta Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

NR 1 (64)

WIELKANOC 2014

## **Drodzy Bracia i Siostry!**



Rozpoczęliśmy kolejny Wielki Post w naszym życiu, który jest czasem intensywnego przygotowania duchowego do Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Liturgia zachęca nas abyśmy w tym czasie nawrócenia i pokuty praktykowali modlitwę, post i jałmużnę.

Warto w tym roku za papieżem Franciszkiem czy jego poprzednikiem papieżem Benedyktem zastanowić się nad wartością i sensem postu. Wielki Post bowiem przywodzi na myśl 40 dniowy post, jaki Pan Jezus odbył na pustyni przed rozpoczęciem swojej publicznej działalności. Ewangelia tak opisuje to wydarzenie: "Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód" (Mt 4, 1-2). Tak Jezus modląc się i poszcząc przygotowywał się do swojej misji, której początkiem było trudne starcie z kusicielem.

Możemy sobie zadać pytanie, jaka wartość i jaki sens ma dla nas chrześcijan, rezygnacja z czegoś, co samo w sobie jest dobre i pozwala nam żyć. Pismo św. i cała chrześcijańska tradycja uczy nas, że post pomaga unikać grzechu i tego wszystkiego, co do niego prowadzi. Dlatego w historii zbawienia wielokrotnie odnajdujemy zachętę, by pościć. Po grzechu pierwotnym każdy z nas jako człowiek ma skłonności nie tylko do dobra ale i do zła. Ta skłonność do zła to skutek grzechu pierwotnego. I dlatego, że wszyscy jesteśmy obciążeni grzechem i jego konsekwencjami, post jest nam dany jako środek pozwalający odnowić przyjaźń z Bogiem.

Jezus ukazuje głęboką przyczynę postu, piętnując zachowanie faryzeuszów, którzy skrupulatnie przestrzegali nakazów prawa, choć serca ich były daleko od Boga. Prawdziwy post według Jezusa to wypełnianie woli Bożej, woli Ojca niebieskiego, który „widzi w ukryciu i odda tobie” (Mt 6,18). I tak skoro Adam w raju nie posłuchał nakazu Boga, by „nie spożywać owocu z drzewa poznania dobra i zła”, człowiek wierzący poprzez post pragnie z pokorą zawierzyć Bogu, ufając w Jego dobroć i miłosierdzie.

Praktyka postu była bardzo rozpowszechniona we wspólnocie pierwszych chrześcijan (por. Dz 13,3; 14,22;27,21). Również Ojcowie Kościoła mówią o mocy duchowej postu, która chroni przed grzechem, tłumi pragnienia „starego Adama” i przeciera w sercach ludzi wierzących drogę ku Bogu. Post jest także częstą praktyką świętych wszystkich epok i przez nich zalecaną.

Wydaje się, że w obecnych czasach zmniejszyło się nieco znaczenie duchowe praktyki postu, a stała się ona raczej – w kulturze zdominowanej przez poszukiwanie dobrobytu

materialnego – środkiem terapeutycznym wspomagającym pielęgnację własnego ciała. Poszczenie służy oczywiście dobrej kondycji fizycznej, ale dla ludzi wierzących stanowi w pierwszej kolejności „terapię” pomagającą leczyć to wszystko, co uniemożliwia wypełnienie woli Boga. Post ma pomagać nam zadać śmierć naszemu egoizmowi i otworzyć serce na miłość Boga i bliźniego, co stanowi pierwsze i najważniejsze przykazanie, które jest streszczeniem całej Ewangelii.

Skrupulatne przestrzeganie postu przyczynia się też do nadania osobie – jej ciału i duszy – spójności, co pomaga jej unikać grzechu i wzrastać w zażyłości z Bogiem. Św. Augustyn, który dobrze znał własne skłonności do zła i grzechu w traktacie o „Użyteczności postu” napisał: „Zadaję sobie wielkie udreki, aby On mi przebaczył, sam siebie karzę, aby On mi pomógł, by znalazł we mnie upodobanie, by zaznać Jego słodyczy” (Sermo 400,3,3). Odmawianie sobie pokarmu materialnego, który żywi ciało, umacnia wewnętrzną gotowość do słuchania Chrystusa i żywienia się Jego zbawczym słowem. Przez post i modlitwę pozwalamy, by On przychodził i by zaspokajał największy głód, jakiego doświadczamy w naszym wnętrzu: głód i pragnienie Boga.

Jednocześnie post pomaga nam uświadomić sobie, w jakiej sytuacji żyje wielu naszych braci. W Pierwszym Liście św. Jan napomina nas: "Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga" (3,17). Dobrowolny post pomaga nam naśladować Dobrego Samarytanina z Ewangelii, który pochylił się nad cierpiącym bratem i przyszedł mu z pomocą. My też mamy w Wielkim Poście modlić się, pościć ale także podobnie jak pierwsi chrześcijanie pomagać biedniejszym od siebie. Bo pomoc biednemu, jałmużna zakrywa wiele naszych grzechów. Dziękuję Wam Drodzy Bracia i Siostry za dotychczasowe wspieranie biednych i potrzebujących i proszę byśmy i w tym Wielkim Poście byli dla nich hojni. Dziękuję też bardzo serdecznie za ofiary złożone i ciągle składane na Drogę Krzyżową, którą chciałbym całkowicie dokończyć budując chodnik między poszczególnymi stacjami a może i małe oświetlenie. Wspierajcie mnie duchowo oraz materialnie a wtedy mam nadzieję, że jeszcze w tym roku budowę Drogi Krzyżowej zakończymy i uroczystie ją z Ks. Biskupem poświęcimy o co gorąco się modlę.

*Z okazji zbliżających się świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzę Wam Bracia i Siostry, aby Zmartwychwstały Jezus napełniał wasze serca miłością i pokojem. Niech przemieni każdy smutek w radość, każde zmartwienie w szczęście i nadzieję. Niech radosna nowina o Zmartwychwstaniu Chrystusa rozbrzmiewa w naszych sercach i dodaje sił, abyśmy wszędzie byli świadkami Zmartwychwstałego Pana.*

Wasz Proboszcz - Ks. Dr Jerzy Poręba

## OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

(...) uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Maryi i Patrona Kościoła Powszechnego. Poświęcamy zatem tę katechezę jemu, który zasługuje na całą naszą wdzięczność i oddanie za to, że potrafił opiekować się Najświętszą Maryją Panną i Synem Jezusem. Bycie opiekunem jest cechą Józefa: jest jego wielką misją to bycie opiekunem.

(...) chciałbym powrócić do tematu opiekowania się w szczególnej perspektywie: w perspektywie edukacyjnej. Patrzymy na Józefa jako na wzór wychowawcy, który opiekuje się Jezusem i towarzyszy Mu na drodze wzrastania «w mądrości, w latach i w łasce», jak mówi Ewangelia. Nie był on ojcem Jezusa: ojcem Jezusa był Bóg, ale Józef pełnił rolę taty Jezusa, był dla Jezusa ojcem, by Go wychowywać. A jak Go wychowywał? Tak, by wzrastał w mądrości, w latach i w łasce.

Zacniemy od wieku, który jest wymiarem najbardziej naturalnym, od wzrastania fizycznego i psychologicznego. Józef, razem z Maryją, opiekował się Jezusem przede wszystkim pod tym względem, a więc «wychowywał» Go, troszcząc się o to, by Mu nie zabrakło tego, co potrzebne do zdrowego rozwoju. Nie zapominajmy, że z troskliwą opieką nad życiem Dzieciątka wiązała się również ucieczka do Egiptu, trudne doświadczenie życia uchodźczego — Józef był uchodźcą, z Maryją i Jezusem — by ratować się przed Herodem i jego groźbą. Potem, po powrocie do ojczyzny i osiedleniu się w Nazarecie, nastąpił długi okres ukrytego życia Jezusa w rodzinie. W tych latach Józef nauczył Jezusa także swojej pracy, a Jezus nauczył się ciesielstwa od swojego ojca Józefa. W taki sposób Józef wychowywał Jezusa.

Przejdźmy do drugiego wymiaru wychowania, do «mądrości». Józef był dla Jezusa przykładem i nauczycielem tej mądrości, która karmi się Słowem Bożym. Możemy myśleć, że Józef nauczył małego Jezusa



słuchania Pisma Świętego, zwłaszcza przez chodzenie z Nim w sobotę do synagogi w Nazarecie. Józef siedł z Nim tam, by Jezus słuchał Słowa Bożego w synagodze.

I na koniec wymiar «łaski». Mówi również św. Łukasz odnośnie do Jezusa: «Łaska Boża spoczywała na Nim» (2, 40). Tutaj z pewnością rola św. Józefa bardziej ograniczona niż w zakresie wzrastania w latach i mądrości. Byłoby jednak poważnym błędem myśleć, że ojciec i matka nie mogą nic zrobić, by wychować dzieci tak, by wzrastały

w łasce Bożej. Wzrastanie w latach, wzrastanie w mądrości, wzrastanie w łasce: tego dzieła dokonał Józef w odniesieniu do Jezusa, sprawił, by wzrastał w tych trzech wymiarach, pomagał Mu wzrastać.

Drodzy bracia i siostry, misja św. Józefa jest z pewnością wyjątkowa i niepowtarzalna, ponieważ absolutnie wyjątkowy jest Jezus. Jednakże w swojej opiece nad Jezusem, wychowywaniu Go, by wzrastał w latach, mądrości i łasce, jest on wzorem dla każdego wychowawcy, w szczególności dla każdego ojca. Św. Józef jest wzorem wychowawcy i taty, ojca. Zawierzam zatem jego opiece wszystkich rodziców, kapłanów — którzy są ojcami — i tych, którzy wykonują zadania edukacyjne w Kościele i w społeczeństwie. (...) Proszę dla was o łaskę, byście zawsze byli blisko waszych dzieci, pozwalając im wzrastać, ale będąc blisko, blisko! One was potrzebują, waszej obecności, waszej bliskości, waszej miłości. Bądźcie dla nich jak św. Józef: opiekunami ich wzrastania w latach, mądrości i łasce. Opiekunami ich drogi; wychowawcami, i wędrujcie razem z nimi. Dzięki tej bliskości będziecie prawdziwymi wychowawcami. Dziękuję za wszystko, co robicie dla waszych dzieci: dziękuję.

Z AUDIENCJI GENERALNEJ W UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA

# MYŚLĄC... PARAFIA

~ Par powiedział... ~

## POZADROWIENIA Z LUMIMBA

Czas biegnie niemiłosiernie szybko. A może po prostu dużo się dzieje i to sprawia, że czasu niby jest mniej, „niby” bo nikt nam nie ukradł nawet jednej minuty.

U nas w Lumimba dużo się działo w zeszłym roku. W naszej wspólnocie było trochę zmian, teraz jest nas 3 ojców: o. Phelim z Zambii, o. Frederic z Kongo, ja z Polski i jeden kleryk również z Kongo. Dzięki temu udało się nam w zeszłym roku poodwiedzać najdalej położone zakątki parafii (ponad 100 km) od samej misji. Jako, że był to Rok Wiary udało się nam przeprowadzić różnego rodzaju nauki, by pomóc naszym parafianom w zrozumieniu i przeżywaniu wiary na codzien. I tak w zeszłym roku mieliśmy pierwsze śluby kościelne. Było to nie lada wydarzenie, w którym uczestniczyła cała wioska. Oczywiście po mszy było „małe” przyjęcie, bo każdy musi coś przekąsić. Nie ważne ile, ważne że dostało się nawet kubek tradycyjnego napoju przygotowanego z kukurydzianej mąki. Tu sprawdza się powiedzenie „jestem, bo jesteśmy razem”. W tradycyjnej Afryce nie ma miejsca na indywidualizm, chociaż i to się powoli zmienia, głównie w miastach.

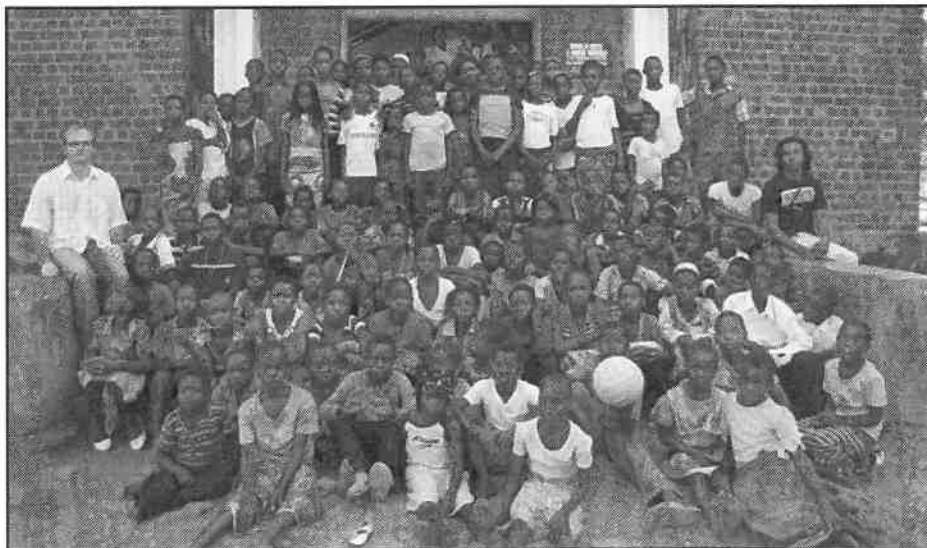
Zeszły rok, był to również rok wzmacniania naszej młodzieży i dzieci. Obecnie mamy silną ok. 40 osobową grupę młodzieży i ok. 60 grupę dzieci. W soboty wieczorem mamy projekcje filmów, takie nasze Cinema City, które



O. PAWEŁ - PORA DESZCZOWA W LUMIMBA przyciąga nie tylko młodzież i nie tylko katolików. Niemal codziennie mamy chętnych do gry w siatkówkę, czy w tenisa stołowego. W weekendy za to mamy piłkę nożną. Mamy dość dobrą parafialną drużynę – Hungry Lions, czyli Głodne Lwy, nad którą pieczę sprawuje o. Frederic. Dzięki pomocy dobrodziejów z Belgii udało się nam

zakupić stroje, buty i piłki. Poprzez sport próbujemy wychowywać naszą młodzież i dać też im jakieś zajęcie, bo z nudów to różne rzeczy przychodzą im do głowy.

Przy naszej szkole, która jest jedyną szkołą średnią w promieniu 150 km, udało się nam wybudować internat dla chłopców. Teraz mieszka w nim 80 chłopców, którzy przychodzą do naszej szkoły z najdalszych zakątków naszej parafii. W naszej szkole nadal zmagamy się z brakiem wystarczającej liczby nauczycieli. Na 250 uczniów mamy tylko 15 nauczycieli. Dlatego też dzięki pomocy naszych znajomych z Luksemburga, udało się nam wybudować jeden dom dla nauczycieli, a w tym roku planujemy budowę kolejnego. Mimo różnych braków nasza szkoła wypadła najlepiej w całym dystrykcie (odpowiednik naszego powiatu) pod względem zdawalności na maturze. Mam nadzieję, że w tym roku



GRUPA DZIECIĘCA

będzie jeszcze lepiej.

Sierpień i wrzesień upłynęły nam na sprawach „wodnych”. Jakiś czas temu w naszej studni poziom wody się obniżył i pod koniec pory suchej wody prawie nie było. Dzięki pomocy wielu ludzi dobrej woli z różnych parafii (także z Dąbrowicy jak i z Puław), którzy zbierali i puszki i makulaturę udało się nam wykopać studnię głębinową i zainstalować pompę. Obecnie nie mamy problemów z wodą na misji. Darczyńcy z Luksemburga pomogli nam w zbudowaniu 5 kolejnych studni w wioskach. Pomoże to w zmniejszeniu chorób, głównie biegunki u małych dzieci.

Pora deszczowa w tym roku zaczęła się dość późno, bo dopiero w styczniu, a teraz w kwietniu mamy już ostatnie pożegnalne deszcze. Ale mamy nadzieję że plony będą obfite, bo to główne



#### NAUCZYCIELE

źródło dochodu naszych parafian. Teraz powoli przygotowujemy się do kolejnego cyklu pastoralnego i odwiedzin naszych wspólnot, które do tej pory były od nas odcięte przez rzeki.

Na koniec tego listu chciałbym Wam wszystkim podziękować za Wasze wsparcie i pamięć nie tylko modlitewną, ale i materialną. Dzięki Waszej pomocy udało się nam wybu-

dować studnię, a ta będzie służyć nam na lata. Misjonarz to człowiek jak most, który łączy dwa różne i czasem bardzo oddalone od siebie brzegi, aby „życie ludzkie stawało się coraz bardziej ludzkie”, aby wszystko, co na to życie się składa, odpowiadało prawdziwej godności człowieka. My tutaj pamiętamy o naszych dobrodziejach, to dzięki Wam nasza praca jest możliwa, to dzięki Waszej modlitwie my misjonarze mamy duchowe wsparcie, tak bardzo potrzebne.

Na koniec jeszcze moje życzenia Wielkanocne. Niech Chrystus który za wszystkich umarł i zmartwychwstał będzie Waszym Światłem i Siłą. Niech On poprzez Swojego Ducha wspiera Was we wszelkich waszych planach i poczynaniach. Wesółch i błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy.

o. Paweł



DRUŻYNA PIŁKARSKA

Uczmy się od Niego (Jezusa), by się nie uskarżać, nie złościć, nie tracić wobec nikogo cierpliwości, nie żywić w sercu niechęci do tych, o których sądzimy, że wyrządzili nam krzywdę, lecz znosić siebie wzajemnie (...) i kochać wszystkich. Rozumiecie? Wszystkich, także tych, którzy nam czynią coś złego, przebaczyć im i modlić się także za nich, bo może w oczach Bożych są lepsi od nas...

JAN XXIII

# MYŚLĄC... PARAFIA

~ Wczoraj ~

## PARAFIALNY FESTIWAL KOŁĘD

Dnia 12 stycznia 2014 roku odbył się kolejny już VIII Festiwal Kołęd z udziałem dzieci z naszej parafii. Wszyscy z dużym zaangażowaniem wykonywali znane i mniej znane kołеды i pastorałki. Głównym prowadzącym był jak każdego roku ks. Krzysztof Gałań, a fundatorem nagród ks. proboszcz Jerzy Poręba.

A oto laureaci festiwalu:

### SOLIŚCI:

Kinga Grajper, Paulina Tudruj, Katarzyna Sitarz

### DUETY:

Alicja i Szymon Dobrowolscy,  
Alicja i Kamil Kwiatkowscy,  
Kamil Wosztyl i Szymon Marzec

### GRA NA INSTRUMENTACH:

Patryk Strużek - akordeon,  
Katarzyna Sitarz - keyboard i flet

Komisja konkursowa miała trudne zadanie do wykonania, gdyż wszystkie dzieci zasłużyły na wyróżnienie. Z pewnością nie było im łatwo przełamać tremę i wystąpić przed tak dużą publicznością.

To wspólne kołędowanie przy żłóbku Pana Jezusa było przede wszystkim wyrażeniem miłości Nowonarodzonemu i próbą wiary we własne siły.

Hanna Palczewska



## JASEŁKA 2014



Tegoroczna szopka bożonarodzeniowa, usytuowana wokół ołtarza, w szczególny sposób skłaniała do refleksji. Pan Jezus narodził się w żłóbku w Betlejem (hebr. Dom Chleba) ponad dwa tysiące lat temu, o czym świadczą teksty Pisma Świętego oraz dokumenty historyczne. Ale dla nas ludzi XXI wieku, tym Betlejem jest ołtarz, na którym „rodzi się” Jezus podczas każdej Eucharystii. Stąd to połączenie szopki z ołtarzem, stąd ta bliskość...

W jego głębi zaś wieczna lampka, wskazująca na jakże prawdziwy Dom Chleba - tabernakulum, w którym nieustannie przebywa Jezus Chrystus. Tak więc adorowanie Dzieciątka w żłóbku jest adorowaniem prawdziwego Boga.

Dnia 19 stycznia 2014 roku w naszym kościele parafialnym dzieci ze Szkoły Podstawowej w Płuszczykach jeszcze bardziej starały się pogłębić naszą refleksję bożonarodzeniową. Młodzi artyści recytując wiersze, śpiewając kolędy, przebrani w piękne stroje, wcielili się w role postaci biblijnych: Maryi,



Józefa, aniołów, pasterzy, królów... Przypomnieli nam, dlaczego tak naprawdę obchodzimy Święta Bożego Narodzenia.

Na koniec inscenizacji dzieci złożyły wszystkim życzenia, akcentując, że „największym dziś prezentem nie są półki i regały, lecz Zbawiciel, Jezus mały”, gdyż w całej tej bieganinie, mnożeniu zakupów, sprzątanii, zdarza się nam zapomnieć o tym co najważniejsze.

Gdy piszę ten artykuł, nie ma już szopki wokół ołtarza, nie ma sianka, choinek, figurek. Ale nadal jest obecny w tabernakulum narodzony Jezus.

Hanna Palczewska

## JAN PAWEŁ II I JAN XXIII

### DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

„Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi jak Miłosierdzie Boże - owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom Świętości Boga.”

#### TAK NAM BLISCY

Już niedługo bo 27 kwietnia o godzinie 10:00 w Watykanie odbędzie się uroczystość religijna, w ramach której dwaj wielcy, błogosławieni papieże: Jan Paweł II i Jan XXIII zostaną wyniesieni na ołtarze. Przykłady świętości, zwłaszcza te, tak nam bliskie, mają szczególne znaczenie. Pokazują, że świętość nie jest reliktem przeszłości, znanym nam jedynie z lekcji religii czy książek, ale czymś zupełnie żywym, bliskim i realnym. Mimo, że świętość często wydaje się celem trudnym, osiągalnym tylko dla ludzi zupełnie wyjątkowych albo dla tych, którzy odrywają się całkowicie od życia i kultury danej epoki. W rzeczywistości świętość jest darem i zadaniem zakorzenionym w chrzcie oraz bierzmowaniu, powierzonym wszystkim członkom Kościoła w każdej epoce. Jest darem i zadaniem dla świeckich tak samo jak dla zakonników i kapłanów, w sferze prywatnej, tak jak w działalności publicznej, w życiu zarówno jednostek, jak rodzin i wspólnot. Nadchodząca kanonizacja dwóch wybitnych głów kościoła jest wspaniałą okazją do przybliżenia sobie ich biografii i zastanowienia się nad naszą własną drogą ku świętości.



#### PRZEŻYJMY TO RAZEM

Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII, pod względem liczebności uczestników, będzie największą uroczystością w Watykanie w 2014 roku oraz jedną z rekordowych w historii całego Kościoła. Przypuszcza się, że we mszy kanonizacyjnej weźmie udział nawet milion osób. Choć Ignazio Marino, burmistrz Rzymu twierdzi, że Wieczne Miasto w tym okresie odwiedzi nawet 5 milionów osób. Mimo, że te prognozy wydają się nieco zawyżone to pewny jest przyjazd ponad 100 oficjalnych delegacji z całego świata. Niewiadomą pozostaje przede wszystkim liczba piel-

grzymów z Polski. Po konsystorzu 30 września, na którym zapadła decyzja o dacie kanonizacji, metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz powiedział, że spodziewa się setek tysięcy wiernych z Polski. Dominuje przekonanie, że kwietniowa kanonizacja zgromadzi więcej osób niż beatyfikacja polskiego papieża 1 maja 2011 roku, w której uczestniczyło kilkaset tysięcy osób.

#### KANONIZACJA PEŁNA TAJEMNIC

Kwietniowa kanonizacja to wydarzenie o potrójnym wymiarze: na ołtarze wyniesionych zostanie dwóch gigantów Kościoła XX wieku. Jednocześnie mszę odprawi papież Franciszek, który budzi ogromne zainteresowanie i przyciąga do Watykanu tłumy wiernych. Wystarczy przypomnieć, że na każdej środowej audiencji generalnej i spotkaniu na modlitwie Anioł Pański gromadzi się dwa razy w tygodniu od kilkudziesięciu do 100 tysięcy osób. Drugą niewiadomą jest udział emerytowanego papieża Benedykta XVI. Byłoby to wydarzenie o ogromnym znaczeniu symbolicznym, bo to następca Jana Pawła II podjął decyzję o natychmiastowym otwarciu jego procesu beatyfikacyjnego w 2005 roku i to właśnie on ogłosił



go błogosławionym sześć lat później. Tym bardziej, że watykański rzecznik ksiądz Federico Lombardi oświadczył, że nie ma żadnych przeszkód doktrynalnych ani instytucjonalnych, dla których były papież nie mógłby uczestniczyć w uroczystościach.

## PAPIEŻ POKORNY I DOBRY

Jan XXIII, był człowiekiem pełnym osobistego uroku, skromności i pokory. „Dobry papież” był przede wszystkim człowiekiem pogodnego ducha. Często mawiał, że „Smutny ksiądz-jest złym księdzem”. Angelo Giuseppe Roncalli urodził się w górskiej wiosce niedaleko Bergamo w północnych Włoszech. Jego ojciec, mając do wykarmienia dziesięcioro dzieci, przez długi czas był jedynie dzierżawcą skrawka ziemi. „Wyrośłem w atmosferze samowystarczalnej, błogosławionej biedy, która ma bardzo małe wymagania” - wspominał papież po latach. Doświadczenie to nazaczyło go na całe życie, w którym odznaczał się wielką prostotą. Nie imponowały mu godności, którymi stopniowo obdarowywał go Kościół. Nie pragnął ich, przyjmował je niechętnie, w duchu posłuszeństwa. Do szkoły chodził 6 km w każdą stronę przez góry, najczęściej boso. Choć był zdolny, nie miał zamiłowania do nauki. Najczęściej zbierał oceny zaledwie dostateczne. Mimo to przyjęto go do seminarium w Bergamo. O kapłaństwie myślał od dziecka. Marzył o tym, by być wiejskim proboszczem.. „Nie pamiętam takiej chwili, żebym nie chciał służyć Bogu jako ksiądz” - mówił po latach. Studia teologiczne kontynuował w rzymskim Seminarium św. Apolinarego, uzupełniając



je specjalizacją z historii Kościoła, która nie przestała być jego pasją nawet wtedy, gdy został papieżem. Duże piętno odcisnęły na jego życiu doświadczenia wojny. Jako kapelan, najpierw sierżant potem porucznik, z ogoloną głową i wąsem pomagał rannym w szpitalach. Najpierw troszczył się o ratunek dla ich ciała, a gdy nie było już na to nadziei - dla ich duszy. Obrazy rannych konających w konwulsjach, ze względu na swą liczbę pozbawionych należytej opieki, rzucających się w gorączce, leżących w kałużach krwi i bez opatrunków, jeden przy drugim, żywi pośród umarłych - mocno wryły się w pamięć przyszłego papieża. „Wojna wiele mnie nauczyła. Jakże dokładnie poznałem wtedy ludzkie serca” - wyznał po latach. „Wciąż pamiętam - wspominał pół wieku później - krzyk

Austriaka, z kłatką piersiową rozerwaną przez bagnety. Obraz ten jak żywy stał mi przed oczami, gdy pracowałem nad encykliką «Pacem in terris».

## LEW SALONOWY

Wraz z przyjęciem święceń biskupich i wyjazdem jako wizytator apostolski do Bułgarii zaczął się w życiu Roncallego niemal trzydziestoletni okres pracy dyplomatycznej. Zarazem był to czas poznawania chrześcijańskiego Wschodu i przełamywania lodów w kontaktach z hierarchią prawosławną. Roncalli nie zapomniał, że jest nie tylko wysłannikiem Stolicy Apostolskiej, ale przede wszystkim biskupem. „Jak nędzne jest życie biskupa czy księdza zredukowanego wyłącznie do roli dyplomaty lub biurokraty” - ubolewał. Jednak nawet w tych trudnych dla niego chwilach nie opuszczało go poczucie humoru. Z tamtego okresu zachowały się jego niektóre zabawne wypowiedzi. Podobno pewnego razu przyszły papież żartobliwie skwitował swoją obecność na dyplomatycznym salonie, mówiąc: „Dziwna rzecz – ilekroć na przyjęciach dyplomatycznych pokazuje się jakaś bardzo wydekoltowana ambasadorowa – nikt nie podziwia jej wdzięków. Wszyscy patrzą na mnie!”

## ARCYBISKUP W MELONIKU

Gdy po 10 latach został przeniesiony jako delegat apostolski do Grecji i Turcji, został także wikariuszem apostolskim Stambułu. To właśnie Roncalli nawiązał trwające do dziś dobre stosunki między Kościołem katolickim a patriarchatem ekumenicznym Konstantynopola.

DOKOŃCZENIE STR. 16

## DROGA DO ŚWIĘTOŚCI DOKOŃCZENIE

Zarządził wprowadzenie kazań i końcowych modlitw Mszy św. po turecku. Jednocześnie podporządkował się obowiązującemu w Turcji zakazowi noszenia stroju duchownego: przez 10 lat chodził w garniturze i w meloniku.



### POGODNA NATURA

Papieskie obowiązki nie zmieniły jego skłonności do żartów. Podczas odwiedzin w szpitalu Ducha Świętego, rozłagrniona siostra przełożona przedstawiła się słowami: „Jestem przełożoną Ducha Świętego”, na co Jan XXIII odparł: „Ma siostra szczęście, ja jestem tylko wikariuszem Jezusa Chrystusa”. Innym razem pytało go, co sądzi o telewizji. „Odkąd

zobaczyłem w niej, jak zostałem papieżem, przywiązuję do niej duże znaczenie” – odpowiedział z błyskiem w oku. O jednym ze swoich współpracowników mawiał: „Ma wiele pomysłów, lecz czasem zastanawiam się, kto tu jest papieżem: on czy ja...”.

Burzył się, gdy zamykano turystom wstęp na kopułę bazyliki św. Piotra, kiedy przechadzał się po ogrodach watykańskich: „Ale dlaczego ludzie nie mogliby mnie zobaczyć? Przecież nie robię tam nic gorszego!”.

### POWIEW ŚWIEŻOŚCI

Gdy po raz pierwszy wszedł do swych watykańskich apartamentów, otworzył okno mówiąc: „Wpuśćmy trochę świeżego powietrza”. Cęst ten stał się symbolem jego pontyfikatu. „Świeżego powietrza” dla Kościoła oczekiwał po soborze, który rozpoczął

w 1962 r. „Był to krok nieoczekiwany, snop niebiańskiego światła” - wyznał w inauguracyjnym go przemówieniu. Dokonał w nim też kopernikańskiego przewrotu w teologii, wprowadzając rozróżnienie pomiędzy niezmiennym depozytem wiary a sposobem jej wyrażania, który należy dostosowywać do czasów, w których żyje Kościół. Takim dostosowaniem była decyzja o odejściu w tekstach soborowych od

potępienia czyichkolwiek poglądów na rzecz pozytywnego wykładu wiary.

### ODNOWA NA MIARĘ DZIEJÓW

Wychodził z założenia, że przedstawiciele Kościoła nie mogą „zamykać się w forticy”, traktując wiarę jak przedmiot kontemplacji, ukryty niczym skarb. „Kościół nie jest muzeum archeologicznym” - przekonywał. To raczej publiczna studnia, do której ludzie od pokoleń przychodzą czerpać wodę. Jego zadaniem jest dawać tę wodę wszystkim. Używał też innego porównania: „Jesteśmy na ziemi po to, by uprawiać ogród kwitnący życiem, i któremu obiecana jest chwalebna przyszłość”. Drugim ważnym zamysłem papieża Jana było pragnienie doprowadzenia do zjednoczenia chrześcijan. Dlatego na obrady soboru zaprosił przedstawicieli innych wyznań w charakterze obserwatorów, którzy choć nie mieli prawa decydowania, mogli przedstawiać swoje opinie. Wiadomo, że np. bracia Roger Schutz i Max Thurian Taizé wnieśli swój wkład w ostateczny kształt trzech spośród 16 soborowych dokumentów.

### OSTATNIA DROGA

„To łóżko jest ołtarzem. Ołtarz domaga się ofiary. Jestem gotów” - mówił podczas agonii. „Moje walizki są spakowane. Gdy przyjdzie moment, by odejść, nie będę się ościagał” - zapewniał. Choć bardzo cierpiał, troszczył się o innych. „Kiedy będzie już

po wszystkim, nie zapomnij odwiedzić swej matki" - zachęcał sekretarza, ks. Loris Capovillę. Mimo krótkiego pontyfikatu (1958-1963) Jan XXIII jest uważany za jednego z największych papieży w historii Kościoła. Jednoznacznie dowiodła tego beatyfikacja dokonana w 2000r. przez Jan Pawła II, a niebawem potwierdzi to również kanonizacja.

## PAPIEŻ POLAK

Mimo że biografia naszego największego rodaka nie jest nikomu obca, pozwolimy sobie na krótkie jej przypomnienie. Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach. Jego matka, Emilia zajmowała się domem. Zmarła tuż przed przyjęciem przez Karola Komunii św. Ojciec, Karol był porucznikiem. Syn stracił go w czasie II wojny światowej, w 1941r. Jego brat, Edmund, był lekarzem, zaraził się szkarlatyną od jednej z pacjentek, po czym zmarł. Siostra Olga zmarła tuż po narodzeniu. Karol był człowiekiem sumiennym i utalentowanym. Kochał teatr, a także sport. 1 listopada 1946r. w wieku 26 lat Karol został księdzem. W 1948r. został skierowany jako wikariusz do parafii Niegowic. Uwielbiał spędzać letni czas na łonie natury, zwłaszcza z młodymi. W lipcu 1958r. Karol został mianowany biskupem Krakowa. Uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II. Kardynałem mianowano go w 1967r. 16 października 1978r. o godz. 16:16 ogłoszono wyniki wyborów na następcę św. Piotra. Na zwołanym konklawe zdecydowano na wybór Karola Wojtyły na papieża. Przyjął imię Jan Paweł II. Jako papież wiele podróżował. Odbył 104

podróże, był na wszystkich zamieszkałych kontynentach. W Polsce był aż 8 razy. Nigdy nie zapominał o rodzinnych stronach i chętnie je wspominał w wygłaszanych homiliach. Kochał swoją Ojczyznę, w większej części przyczynił się do upadku komunizmu w Polsce. Jego wiernym przyjacielem był Stefan Wyszyński. 13 maja 1981r. w Rzymie miał miejsce zamach na życie Jana Pawła II. Szczęśliwie udało się uratować papieża. Od tamtego czasu papież miał problemy zdrowotne, które nasiliły się w 1992r., kiedy pojawiła się choroba Parkinsona. Nasz Rodak zmarł w wielkim cierpieniu tuż przed Wielkanocą. 2 kwietnia 2005r. o godz. 21:37 ogłoszono śmierć papieża. Swój pontyfikat zakończył słowem „Amen”.

## FAKTY MÓWIĄ SAME ZA SIEBIE

5 lipca 2013 roku papież Franciszek wydał dekret w sprawie cudu za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II i ogłosił że zostanie on kanonizowany razem z bł. Janem XXIII. Jak poinformował ks. Federico Lombardi cudem w przypadku papieża Polaka, jest zatwierdzone przez lekarzy i teologów z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i niewytłumaczalne z punktu widzenia medycznego, uzdrowienie kobiety z Kostaryki, Floribeth Mory Diaz cierpiącej na nieoperacyjnego tętniaka mózgu. Kobieta, oglądając beatyfikację Jana Pawła II, zaczęła do

nego się modlić, po czym doznała nagłego uzdrowienia. Papież Franciszek poinformował, że razem z Janem Pawłem II, kanonizowany zostanie również bł. Jan XXIII. Niedługo później na konsystorz papież Franciszek ogłosił dzień 27 kwietnia 2014 (Niedziela Miłosierdzia Bożego) jako datę kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII.



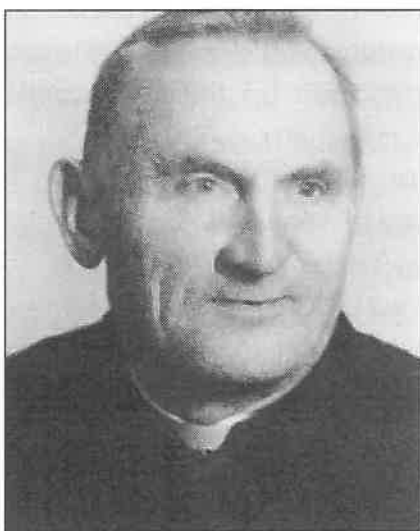
## KROCZĄC ŚCIEŻKAMI NAJWIĘKSZYCH

Śledząc historię życia wielkich papieży XX i XXI wieku, słuchając o cudach dokonujących się za ich wstawiennictwem oraz wielkich czynach, które dokonali będąc jeszcze pomiędzy nami na Ziemi, nie należy zapominać, że świętość jest powołaniem nas wszystkich. Bez wyjątku. Każdy może krocząc ścieżkami największych pasterzy Kościoła dostąpić zaszczytu wejścia do domu Ojca.

Sebastian Banczer

## KSIĄDZ ANTONI PERET PROBOSZCZ DĄBROWICY 1961-1971

Przez pierwszą dekadę istnienia parafia Narodzenia NMP w Dąbrowicy prowadzona była przez Ojców Jezuitów. W roku 1961 przejęli ją księża diecezjalni. Pierwszym z posługujących tu kapłanów był ks. Antoni Peret. Urodził się 14 stycznia 1902 r. w Janowie Lubelskim, w rodzinie Łukasza i Florentyny Peretów. Po ukończeniu gimnazjum (1921) wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie. 27 czerwca 1926 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa pomocniczego lubelskiego Adolfa Józefa



Jełowickiego. Od tego czasu rozpoczyna się w jego życiu czas posługi kapłańskiej w różnych parafiach na terenie diecezji. W biografii ks. Pereta odzwierciedlają się typowe losy polskiego kapłana okresu II Rzeczypospolitej, II wojny światowej i czasów komunistycznych. Tuż po święceniach pracował jako wikary w parafii św. Michała w Lublinie (do 19 lutego 1927). Do wybuchu wojny był kolejno wikariuszem w Turobinie (1927-1928), w Kamionce (1928-1929), Końskowoli (1930-1931), następnie proboszczem w Boiskach (1931-1934), Zawalowie (1934-1938) i w Rzeplinie-Żulicach. W czasie okupacji przeżył wiele trudnych chwil, aresztowanie przez gestapo, spalanie kościoła, konieczność opuszczenia parafii. Wiązało się to między innymi z jego posługą w charakterze kapłana oddziałów partyzanckich walczących z Niemcami i oddziałami UPA.

Czas powojenny oznaczał dla niego powrót do obowiązków duszpasterskich. 3 sierpnia 1944 r. objął parafię w Dzierżni, ale równocześnie z powodu braku kapłanów, pełnił funkcję proboszcza w Oszczowie - Dołhobyczach. W czerwcu 1948 r. powrócił do Rzeplina-Żulic. Dodatkowo powierzono mu obsługiwanie parafii Nowosiółki i Wiszniów. Taka sytuacja trwała do 7 czerwca 1950 r., kiedy został proboszczem w Wiszniowie. Kolejnym etapem jego posługi kapłańskiej był Nabród,

gdzie pracował od 31 sierpnia 1960 r. Ogrom obowiązków nadwreżył zdrowie księdza Antoniego. Z powodu ciężkiej choroby poprosił o przeniesienie na parafię w pobliżu Lublina.

Uwzględniając jego prośbę biskup lubelski Piotr Kałwa, dekretem z 7 lutego 1961 r., mianował go proboszczem w Dąbrowicy. Ks. Peret podjął swe obowiązki dopiero 18 marca. W ceremonii tej uczestniczyli ks. Józef Dąbrowski, dziekan lubelski, O. Tadeusz Koczvara, ekonom prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Zakonu Jezuitów z Warszawy, ks. dr Jan Fiuta Faczyński, proboszcz parafii Tomaszowice oraz ks. dr Józef Bieńkowski. Ich obecność związana była z przekazaniem parafii przez Ojców Jezuitów kapłanom diecezjalnym.

Dziesięcioletni pobyt ks. Pereta w naszej parafii przeznaczony był wytrwałą pracą duszpasterską. Równocześnie starał się on o upiększenie kościoła i jego otoczenia. Najpilniejszym zadaniem stał się remont kaplicy i plebani. W tym celu proboszcz powołał społeczny Komitet (9 kwiecień 1961), który zajmował się gromadzeniem funduszy i mobilizowaniem parafian do pracy. Dzięki tym wysiłkom, podczas uroczystości odpustowych, 8 września 1962 r., dokonano poświęcenia odnowionej i powiększonej kaplicy. Innym dziełem ks. Pereta i jego parafian było ogrodzenie siatką cmentarza (1967). Warto również wspomnieć o pięknej figurze Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, która stanęła naprzeciw plebani we wrześniu 1961 roku, a została zakupiona ze składek kobiet z Dąbrowicy i sąsiednich miejscowości. Dodajmy tu jeszcze, że w roku 1971 parafia Dąbrowica została powiększona o miejscowości Dębówka, Szerokie, Wola Sławińska, część Kolonii Płuszowice i kolonii Dąbrowica (przy szosie warszawskiej).

Z zapisek w „Kronice Parafialnej” wynika, że ksiądz

Antoni dbał nie tylko o potrzeby duchowe i rozwój materialny parafii, ale niczym św. Franciszek, był również wrażliwy na świat przyrody. Oto, co zapisał: „Zima z roku 1969/1970 z powodu stałych silnych mrozów i zawiei śnieżnych dała się mocno we znaki przede wszystkim zwierzyńce w lasach i kuropatwom oraz zającom. Wezwałem gospodarzy i młodzież do dożywiania tych nieszczęśliwych stworzeń, które masowo giną z głodu i zimna. Z stada kuropatw i kilka sztuk bażantów w ciągu całej zimy były dożywiane regularnie przez parafię”.

Ksiądz Antoni Peret zmarł 17 listopada i został pochowany na cmentarzu parafialnym 20 listopada 1971 roku. Jest to pierwszy i jedyny jak dotychczas proboszcz, który spoczywa na dąbrowickiej ziemi. Nawiedzając parafialny cmentarz i groby bliskich, pamiętajmy również o księdzu Antonim, który przez wiele pracował w Dąbrowicy jako nasz duszpasterz, udzielając sakramentów (w moim przypadku był to chrzest i kierując lokalnym Kościołem w latach sześćdziesiątych XX wieku.

Cezary Taracha

## TRIDUUM SACRUM

### WIELKI CZWARTEK

**Dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa**  
**Msza Wieczerzy Pańskiej z obmyciem nóg - godz. 19.00.**  
Przynosimy ze sobą chleb.  
 Indywidualna adoracja w Ciemnicy do godz. 21.00.

### WIELKI PIĄTEK Dzień śmierci Pana Jezusa

Adoracja w Ciemnicy:  
 9.00–10.00 ministranci gr. I, dzieci kl. I i II  
 10.00–11.00 ministranci gr. II, dzieci kl. III  
 11.00–12.00 ministranci gr. III, dzieci kl. IV  
 12.00–13.00 ministranci gr. IV, dzieci kl. V  
 13.00–14.00 ministranci gr. V, dzieci kl. VI  
 14.00–15.00 ministranci gr. VI, młodzież gimnazjalna  
 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia  
 15.30–17.30 adoracja indywidualna

**Droga Krzyżowa ulicami Parafii, godz. 18.00**  
 początek przy kapliczce w Dąbrowicy Północnej,  
 na skrzyżowaniu ul. Kalwaryjskiej, Szkolnej i Widokowej

**Liturgia Wielkiego Piątku - godz. 19.00.**

**Adoracja Grobu Pańskiego:**  
 21.00–22.00 grupy parafialne: Chór Benedictus, schola Lumina, Domowy Kościół  
 22.00–23.00 maturzyści wraz z rodzicami  
 23.00–24.00 młodzież ucząca się, studiująca, pracująca

### WIELKA SOBOTA Wigilia Paschalna

**Adoracja Grobu Pańskiego:**  
 24.00–1.00 Akcja Katolicka, Rycerstwo Niepokalanej  
dzielnice: kolonia Nałęczowska, ulice: Nałęczowska, Urodzajna, Stroma, Dąbrowicka, Działkowa, Zakole, Żeglarska, Ukośna, Polna, Panoramiczna, Spacerowa, Krajobrazowa, Pejzażowa, Krańcowa, Nowa, Skrajna.

1.00–2.00 Domowy Kościół

dzielnice: kolonia Płusowice przy szosie - ulice: Nałęczowska, Łąkowa, Makowa, Fiołkowa, Chabrowa, Rumiankowa, Różana, Stokrotkowa, Ładna, Graniczna.

2.00–3.00 Rada Parafialna i Duszpasterska, Grupa Jana Pawła II Dąbrowica Południowa i Płusowice pola – ulice: Uzdrowskowska, Zielona, Fiołkowa, Źródłana

3.00–4.00 Siostry Franciszki Misjonarki Maryi Dąbrowica Północna - ulice: Wierzbowa, Prosta, Kalwaryjska, Szkolna, Wąwozowa

4.00–5.00 Siostry Pasterzanki kol. Warszawska - ulice: Ułańska, Legionowa, Zwycięska, Widokowa, Pszeniczna i kol. Sadowników - ulice: Agroturystyczna, Sadowników, Czereśniowa, Wiśniowa

5.00–6.00 Koła Różańcowe, Koło Radia Maryja ulice: Zakątek, Główna, Deszczowa, Przejrzysta

6.00–14.30 adoracja indywidualna

14.30–15.30 grupy parafialne: Rada Parafialna i Duszpasterska, Akcja Katolicka, Grupa Jana Pawła II

15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia

15.30–16.30 grupy parafialne: Kółka Różańcowe, Koło Radia Maryja, Rycerstwo Niepokalanej

16.30–17.30 młodzież gimnazjalna

17.30–18.30 Siostry Pasterzanki i Siostry Franciszki Misjonarki Maryi

### Poświęcenie pokarmów:

godz. 9.00, 10.00, 11.00, 12.00.

**Liturgia Wigilii Paschalnej:** początek o godz. 19.00 na placu przed kościołem. Prosimy o przyniesienie świec.

## NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

6.00 – Msza Święta z procesją rezurekcyjną; Msze Święte: 10.00, 11.30, 17.00

## DĄBROWICKA VIA CRUCIS

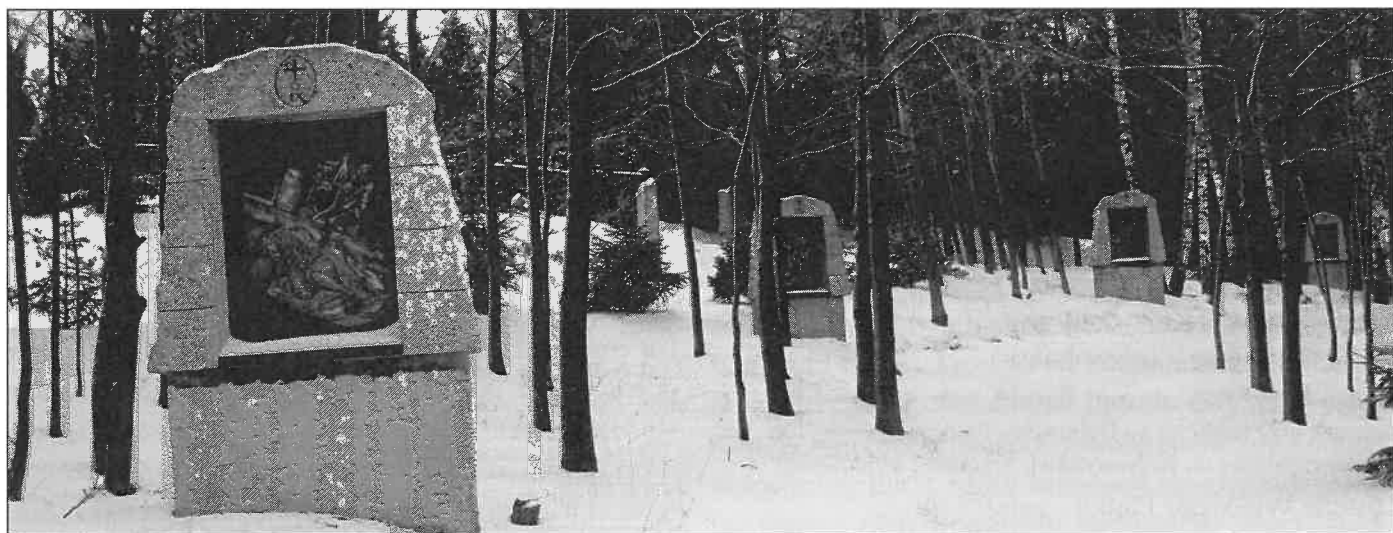
Wielkopostne nabożeństwo Drogi krzyżowej towarzyszy chrześcijanom od wieków. Narodziło się w średniowieczu, w Ziemi Świętej, w środowiskach związanych z Franciszkanami. W okresie kontrreformacji ustaliła się liczba stacji – czternaście.

Rozważanie tajemnic Męki Chrystusa, Jego dobrowolnego cierpienia i śmierci dla odkupienia świata, stanowi źródło duchowej siły wierzą-

calno-muzyczne, w których pojawia się Matka Boża Bolesna („Stabat Mater dolorosa”).

W Polsce spotkamy wiele wspólnych przykładów kalwarii wkomponowanych w piękny krajobraz: Kalwaria Zebrzydowska, Kalwaria Pałacowska czy Kalwaria Kodeńska przyciągają rzesze pielgrzymów. Nie musimy jednak wyjeżdżać daleko, aby odprawić to nabożeństwo

w okresie Wielkiego Postu, wybrać się na dąbrowickie „dróżki”, aby w ciszy i skupieniu podążyć śladami Chrystusa dźwigającego krzyż naszych upadków i słabości. Można skorzystać z rozważań znajdujących się w modlitewnikach, w publikacjach książkowych czy na stronach internetowych, można modlić się własnymi słowami. A jeżeli mamy mniej czasu, wystarczy przejść całą drogę, zatrzymując się na krótko przed kolejnymi stacjami i odmawiając wezwanie „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami”.



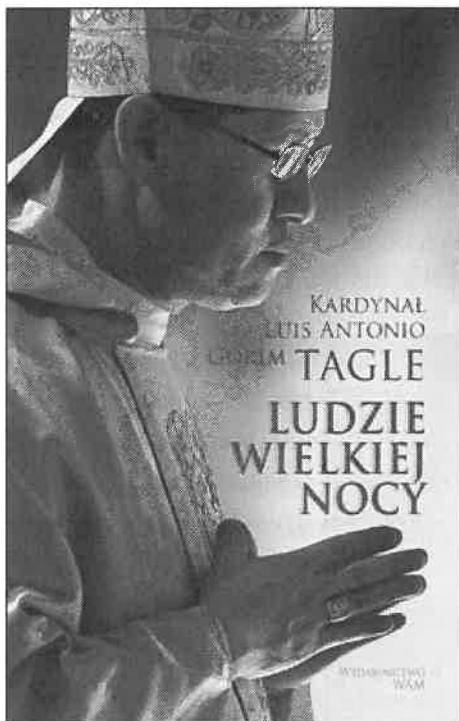
cych, motyw wewnętrznej ekspiacji, przygotowuje do dźwigania krzyży, jakie spotykamy na drogach naszego życia. Tajemnice owe są również źródłem inspiracji dla twórczości intelektualnej i artystycznej. Literatura, poezja, mistyka, ale również sztuki plastyczne i muzyka pełne są odniesień do ewangelicznych opisów Męki Pańskiej. Świadczą o tym przedstawienia malarskie, rzeźbione Piety, założenia architektoniczne w postaci kalwarii czy utwory wo-

w plenerze. Dzięki staraniom ks. proboszcza Jerzego Poręby oraz hojności ofiarodawców powstały u nas stacje Drogi Krzyżowej, których autorem jest profesor Politechniki Wrocławskiej, architekt Stanisław Wiatrzyk. Położone na zadrzewionym zboczu opadającym w stronę doliny Czechówki, wśród świerków i brzoź, znakomicie harmonizują z ukształtowaniem powierzchni i środowiskiem naturalnym. Warto więc, zwłaszcza

W ten sposób nasza dąbrowicka Via crucis zacznie spełniać swoją właściwą funkcję miejsca modlitwy pokutnej i na trwale zadomowi się w świadomości parafian oraz ludzi przybywających tu z różnych stron Polski i świata. Pamiętajmy również, aby otaczać to miejsce troską, dbać o porządek i czystość. Może warto pomyśleć o powołaniu Bractwa Męki Pańskiej, które opiekowałoby się dąbrowicką Via crucis.

Cezary Taracha

## LUDZIE WIELKIEJ NOCY KARDYNAŁ LUIS ANTONIO GOKIM TAGLE



Jest to niewielka książeczka. Na okładce zdjęcie modlącego się Kardynała Tagle oraz informacje, że jest On nazwany 'Wojtyłą z Azji', że „Uchodzi za jedynego duchownego, który doprowadził Benedykta XVI do śmiechu” i że jest jednym z najpopularniejszych kardynałów na facebooku. Tych kilka informacji o Autorze, marketingowo celnych, jest tylko skromną zapowiedzią tego, co możemy wyczytać w mądrej i głębokiej refleksji na temat wspólnoty osób, którzy

uwierzyli w zmartwychwstanie Chrystusa. Kardynał Tagle przypomina ewangeliczne przesłanie na temat znaczeniu wspólnoty, jej roli w życiu każdego chrześcijanina, sposobów jej budowania, utrzymywania w ciągłej łączności z Chrystusem. Paradoksalnie, nasze czasy globalizującej się społeczności, błyskawicznej komunikacji różnymi, wciąż ulepszanymi narzędziami, nie sprzyjają powstawaniu wspólnoty, prowadzeniu dialogu oraz normalnej, zwykłej rozmowy. Promują raczej powstawanie coraz liczniejszych i luźniejszych grup, których łączą na krótki czas ulotne zainteresowania, szybkie interesy, wspólni wrogowie i co prowadzi w końcu do samotności w tłumie. Wspólnota Kościoła (powszechnego, diecezjalnego, parafialnego, domowego) w swoistej formie także jest dotykana podobnymi cierpieniami, rozczarowuje ludzi, którzy poszukują wspólnoty. „To prawda, że przedstawiam go w czarnych barwach; jednak, jak uczy nas doświadczenie Kościoła, to właśnie w takich mrocznych czasach, pełnych niepokoju okresach najsilniej czuć tchnienie Ducha

Świętego. Duch jest Duchem nadziei” (s. 18). W jaki sposób ten Duch nadziei działa? Uzdrawia wspólnotę, w której modlimy się, w duchu solidarności wspieramy, żyjemy w niej w miłości. Przykład wspólnoty Apostołów, którzy najpierw rozproszyli się w strachu, a następnie, dzięki wierze w zmartwychwstania Chrystusa, otrzymali dary Ducha nadziei, przypomina nam o misji „Ludzi Wielkiej Nocy”. Kardynał z Azji kończy swoje refleksje słowami: „Nigdy nie zgłębimy tego misterium, jedno wszakże wiemy na pewno - najważniejsze jest, byśmy żyli nową historią i nową misją, którą oferuje nam Zmartwychwstały” (s. 192). Kolejna próba odkrycia daru Wielkiej Nocy jest przed nami. Jeżeli uwierzemy, „wówczas być może nawet poza okresem Wielkiej Nocy będziemy głosić światu słowem, czynem i zapalem misyjnym: ‘Widzieliśmy Pana! To naprawdę ON!’” (s. 193).

Zbigniew Wróblewski

Kardynał Luis Antonio Gokim Tagle  
*Ludzie Wielkiej Nocy*  
Wyd. WAM, Kraków 2014

Mądry człowiek, mądry chrześcijanin musi czynić wszystko, by uwolnić się od smutnych myśli i w każdym czasie znajdować ucieczkę w myślach niosących pociechę, które przemieniają cierpienie w okazję do miłości, zasługi, obecnej i wiecznej radości.

JAN XXIII

## JUBILEUSZ W SERCU ARCHIDIECEZJI

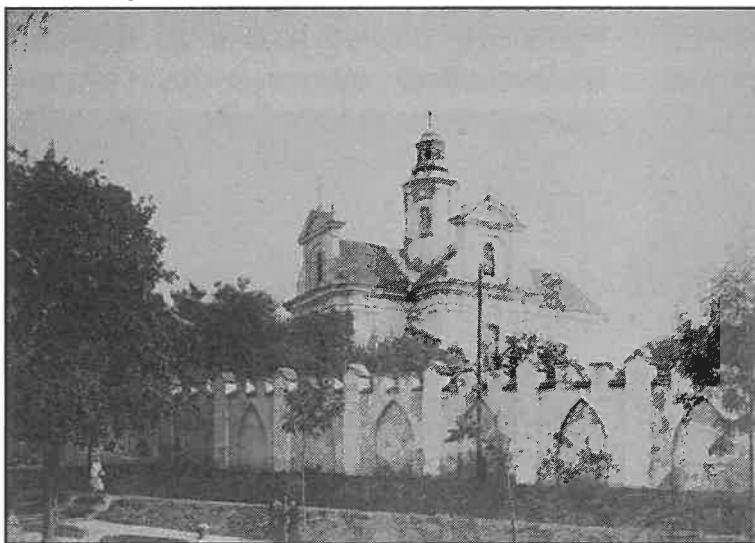
8 października 2014 r. Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie będzie świętować 300-lecie swego istnienia. Ta wyjątkowa placówka edukacyjno-wychowawcza jest najstarszą uczelnią Lublina, kształcąca księży pracujących w Polsce oraz poza granicami. Trzy wieki nieprzerwanej historii można podzielić na dwa równe okresy troski o kształcenie przyszłych kapłanów: pierwszy, naznaczony posługą formacyjną Misjonarzy św. Wincentego á Paulo, drugi zaś – księży diecezji lubelskiej. W sercu ulokowanych na Żmigrodzie zabudowań znajduje się kościół pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, konsekrowany 13 września 1739 r. Ozdobą świątyni jest architektura i późnobarokowe wyposażenie, stanowiące przedmiot podziwu znawców sztuki sakralnej.

Przez cały rok 2014 wspólnota seminaryjna pragnie wyrażać wdzięczności Bogu i ludziom za dar dziejów, wypełnionych pięknymi kartami, służącymi rozwojowi naszego miasta oraz regionu. Centralne uroczystości jubileuszowe zaplanowane są na 25 października. Tego dnia o godz. 19.00 w Archikatedrze Lubelskiej rozpocznie się celebra, podczas której wykonana zostanie słynna „Msza Koronacyjna” W. A. Mozarta z udziałem orkiestry, chóru i solistów. Liczne koncerty oraz inne wydarzenia 300-lecia lubelskiego Seminarium Duchownego są doskonałą okazją do przybliżenia wiernym specyfiki i znaczenia powołania do kapłaństwa.

Wśród gości, którzy przybędą na rocznicowe obchody znajdą się reprezentanci wielu krajów Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Planowana jest także wspólna modlitwa z absolwentami zza wschodniej granicy. Alumni obrządku bizantyjsko-ukraińskie-

go od kilkudziesięciu lat znajdują gościnne miejsce w przestrzeni lubelskiego Seminarium.

Wszyscy klerycy systematycznie i bezinteresownie pomagają najbardziej potrzebującym mieszkańcom Lublina. Podczas najbliższych wakacji seminarzyści obejmą opieką wielu czekających duchową i materialną pomoc: dzieci z zaniedbanych zaułków miasta, podopiecznych z Dziecięcego Szpitala Klinicznego oraz mieszkańców Ośrodka dla Cudzoziemców. Na miarę



swych możliwości alumni wesprą też warsztaty terapii zajęciowej przy ul. Abramowickiej, hospicjum przy ul. Bernardyńskiej, osiedle mieszkań socjalnych przy ul. Grygowej, ośrodek szkolno-wychowawczy dla niepełnosprawnych przy ul. Hirszfelda oraz Specjalny Ośrodek Wychowawczy Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Nie zapomnimy o posłu-

dze w ramach turnusów kolonijnych dla dzieci organizowanych przez Caritas oraz wczasorekolekcjach dla chorych w Dąbrowicy.

Rok Jubileuszu Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie opatrnościowo zbiega się z kanonizacją bł. Jana Pawła II. Dla wspólnoty seminaryjnej stanowi to wyzwanie do naśladowania wiary i miłości Papieża Polaka. Wychowawcy z alumunami wybierają się autokarami na uroczystości, które odbędą się w Rzymie w Niedzielę Miłosierdzia. Podziękujemy Bogu za dar wielkiego Rodaka na Stolicy Piotrowej oraz wyrazimy gorące pragnienie naśladowania czytelnego przykładu jego świętości w posłudze kapłańskiej.

Ks. Marek Słomka



## EL GRECO DALEKI I BLISKI

Domenicos Theotokopulos (1541-1614) to jeden z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych twórców w historii malarstwa. Z pochodzenia Kreteńczyk, większość życia spędził poza swoją ojczyzną. Przez pewien czas pobierał nauki u mistrzów włoskiego renesansu i manieryzmu (Tycjan, Tintoretto i inni), a następnie przeniósł się do Hiszpanii, będącej największą potęgą ówczesnego świata. Domenicos, którego Włosi oraz Hiszpanie nazywali po prostu El Greco, miał nadzieję na karierę nadwornego malarza króla Filipa II i dostatnie życie. Niestety, jego malarstwo nie zyskało uznania kapryśnego władcy. Wtedy postanowił osiedlić się na stałe w Toledo, stolicy hiszpańskiego Kościoła. Pod patronatem i na zlecenie instytucji kościelnych namalował większość swych znakomitych dzieł. Obrazy te były inspirowane przede wszystkim tematyką religijną (biblijną), przedstawiały postaci świętych, apostołów, sceny zaczerpnięte z Ewangelii (Apokalipsy). Jego obrazy mają charakter wręcz mistyczny. Malarz posługuje się swobodną formą, postaci przybierają nienaturalne proporcje, a kolory urzekają swoją niezwykłością.



Dzieła El Greco można podziwiać dziś w muzeach i zbiorach całego świata, przede wszystkim w Hiszpanii (np. Museo del Prado). Niezwykłym zrzędzeniem losu, być może w okresie napoleońskim, jeden z obrazów genialnego Kreteńczyka trafił do Polski. Odnaleziony przypadkowo w 1964 roku podczas prac inwentaryzacyjnych w kościele parafialnym, w Kosowie Lackim (powiat sokołowski), został następnie przeniesiony do Siedlec. Po stosownych zabiegach konserwatorskich jest eksponowany w tamtejszym Muzeum Diecezjalnym, wzbudzając podziw i zadziwienie. Obraz przedstawia „Ekstazę świętego Franciszka” i jest sygnowany przez El Greco.

W bieżącym roku obchodzimy 400 rocznicę śmierci kreteńskiego mistrza pędzla. Siedleckie Muzeum, kierowane przez księdza Roberta Mirończuka, we współpracy z polskimi i zagranicznymi instytucjami kultury, przygotowało cykl imprez upamiętniających wybitnego malarza. Kończąc, chciałbym więc zachęcić naszych parafian (zorganizowane grupy) do spotkania z siedleckim świętym Franciszkiem od El Greca. Naprawdę warto. Pax et bonum!

Cezary Taracha

Można być świętym z pastorałem w ręku, ale tak samo dobrze można nim zostać, mając w ręku miotłę.

\* \* \*

Nigdy człowiek nie jest tak wielki jak wtedy, gdy kłęcz.

JAN XXIII

# Z PARAFIALNEJ KSIĘGI...

## TESTAMENT JANA XXIII

1. TYLKO DZISIAJ postaram się wyłącznie żyć dniem dzisiejszym nie chcąc rozwiązywać za jednym zamachem wszystkich problemów mego życia.
2. TYLKO DZISIAJ maksymalnie zatroszczę się o moją postawę być uprzejmym, nikogo nie krytykować ani tego nie pragnąć, nie uczyć karności nikogo poza samym sobą.
3. TYLKO DZISIAJ będę szczęśliwy w przekonaniu, że zostałem stworzony, aby być szczęśliwym, i to nie tylko w przyszłym świecie, ale również teraz.
4. TYLKO DZISIAJ przystosuję się do okoliczności, i nie będę domagał się, by to one przystosowały się do moich planów.
5. TYLKO DZISIAJ przeznaczę przynajmniej 10 minut na dobrą lekturę, pamiętając, że jak pokarm jest potrzebny dla życia ciała, tak dobra lektura potrzebna jest do życia duszy.
6. TYLKO DZISIAJ uczynię przynajmniej coś dobrego i nikomu o tym nie powiem.
7. TYLKO DZISIAJ uczynię przynajmniej jedna z tych rzeczy, których czynić nie lubię, a jeżeli moje zmysły czułyby się pokrzywdzone, postaram się, by nikt o tym się nie dowiedział.
8. TYLKO DZISIAJ sporządzę szczegółowy plan dnia. Może nawet nie wypełnię go dokładnie, ale go zredaguję. Będę się strzegł dwóch nieszczęść: pośpiechu i niezdecydowania.
9. TYLKO DZISIAJ będę wierzył niestrudzenie, nawet gdyby okoliczności mówiły, co innego, że dobra Opatrzność Boża opiekuje się mną tak, jak by nikogo innego na świecie nie było.
10. TYLKO DZISIAJ nie będę się lękał. Szczególnie zaś nie ulęknię się radować pięknem i wierzyć w dobroć.

## SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

...ja Ciebie chrzczę  
w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego...

- 25.12.2013 – **Kornelia Amelia Bąk**,  
c. Wiesława i Karoliny
- 26.12.2013 – **Lena Maria Mirosław**  
c. Mariusza i Anny
- 05.01.2014 – **Kajetan Szwed**  
s. Marcina i Kamili
- 26.01.2014 – **Piotr Płoński**  
s. Mirosława i Ewy
- 02.02.2014 – **Marta Kulasztyńska**  
c. Wojciecha i Barbary

## BÓG MIŁOSIERNY DAJE ODKUPIENIE

Polecamy miłosierdziu Bożemu tych,  
którzy zasnęli w pokoju z Chrystusem  
w nadziei zmartwychwstania:

**Andrzej Wrona** l. 39

**Maria Wrona** l. 84

**Genowefa Żurek** l. 92

**Stanisław Pliszczyński** l. 81

**Anna Łoboda** l. 86

**Leszek Marian Kasprzak** l. 65

**Wysmulski Stanisław** l. 84

**Stanisław Goral** l. 93

**Niech odpoczywają w pokoju**

## ECHO DĄBROWICY

Pismo parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy.

Zespół redakcyjny: ks. Jerzy Poręba, Hanna Palczewska, Cezary Taracha, Agnieszka Wróblewska, Ewa Zięba.

Opracowanie komputerowe: Ewa Zięba / Okładka: Multipress G. Wodecki, D. Wodecka s.c.

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy, Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowice,  
e-mail: [dabrowica@diecezja.lublin.pl](mailto:dabrowica@diecezja.lublin.pl), [www: parafia-dabrowica.pl](http://www.parafia-dabrowica.pl); tel. 81/50-20-893.

Nr konta: BS Cyców O/Jastków 71819110422008800049870001

Druk: Multipress G. Wodecki, D. Wodecka, 20-150 Lublin, ul. Ceramiczna 7b, tel. 81 7427 530

# KALENDARIUM

## KWIECIEŃ

- 17 - 19.04** TRIDUUM SACRUM
- 17.04** Wielki Czwartek - Msza Wieczerzy Pańskiej - godz. **19.00**, przynosimy ze sobą chleb
- 18.04** Wielki Piątek - Droga Krzyżowa ulicami parafii - godz. **18.00**  
- Liturgia Wielkiego Piątku - godz. **19.00**
- 19.04** Wielka Sobota - Wigilia Paschalna - godz. **19.00**, przynosimy ze sobą świece
- 20.04** Niedziela Zmartwychwstania. Msza św. rezurekcyjna z procesją o godz. **6.00**
- 21.04** Poniedziałek Wielkanocny
- 27.04** Niedziela Miłosierdzia Bożego. Kaninizacja Jana Pawła II i Jana XXIII w Rzymie.  
Koronka do Miłosierdzia Bożego - godz. **15.00**

## MAJ

- Nabożeństwo majowe - godz. **19.30**  
Apel Jasnogórski przy grocie Matki Bożej - po nabożeństwie majowym.
- 03.05** Msza św. w intencji Ojczyzny
- 03.05** Poświęcenie pól - ul. Deszczowa, Główna, Zakątek, Przejrzysta, godz. **15.00**
- 04.05** Rocznica I Komunii św., Msza św. - godz. **11.30**
- 04.05** Poświęcenie pól - Kol. Warszawska, godz. **15.00**
- 11.05** Poświęcenie pól - Dąbrowica wieś, godz. **15.00**
- 13.05** Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Kol. Warszawskiej - godz. **18.00**
- 18.05** Poświęcenie pól - Kol. Płuszowice, godz. **15.00**
- 20.05** Bierzmowanie uczniów klas gimnazjalnych z naszej Parafii - godz. **18.00**  
Bierzmowania udzieli ks. Arcybiskup prof. Stanisław Wielgus.
- 25.05** Poświęcenie pól - Kol. Nałęczowska, godz. **15.00**
- 26.05** Dzień Matki - Msza św. o godz. **19.00**

## CZERWIEC

- Nabożeństwo czerwcowe - godz. **19.30**
- 13.06** Różaniec fatimski - mieszkańcy Kol. Nałęczowskiej, ul. Nałęczowskiej, Urodzajnej i Stromej
- 15.06** JARMARK FIRLEJOWSKI. Msza św. po łacinie - godz. **10.00**
- 15.06** Zakończenie szkoły podstawowej dla klas VI z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych.  
Msza św. - godz. **17.00**
- 19.06** Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej - Boże Ciało. Msza św. z procesją eucharystyczną - godz. **10.00**
- 21-22.06** Pielgrzymka klas III do Lichenia
- 27.06** Zakończenie roku szkolnego. Msza św. - godz. **9.00**

## LIPIEC

- 13.07** Różaniec fatimski - mieszkańcy ul. Deszczowej, Główniej, Przejrzystej, Zakątek, godz. **16.00**
- 20.07** Msza św. na cmentarzu lub w kościele za zmarłych - godz. **17.00**
- 27.07** Błogosławieństwo pojazdów, po każdej Mszy św.

## SIERPIEŃ

- 05-13.08** Nowenna do św. Maksymiliana M. Kolbego
- 13.08** Różaniec fatimski - mieszkańcy Dąbrowica Północna i Kol. Sadowników - godz. **18.00**
- 31.08** Dożynki parafialne, Msza św. - godz. **11.30**

